



**Ewa Trębińska-Szumigraj „Współuzależnienie matek narkomanów”,
Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010, 248 stron
(Co-dependence of addicts' mothers)**

Zjawisko narkomanii, którego wielorakie skutki są przedstawione w książce Ewy Trębińskiej-Szumigraj, dość długo stanowiło tabu i nie było przedmiotem społecznego dyskursu. W powszechnym przekonaniu dotyczyło marginesu społecznego, a w związku z tym nie było traktowane jako zbyt zagrażające. Sytuacja uległa zmianie wraz z pojawianiem się częstych przypadków narkotyzowania się dzieci, pochodzących z tzw. „dobrych domów”, a zwłaszcza wraz ze zmianą dystrybucji, która dotychczas była zajęciem „wyspecjalizowanych” dealerów, wyróżniających się swoim wyglądem na terenie szkoły, a ostatnio – samych uczniów zwerbowanych na dealerów, wraz ze wzrostem ilości narkotyków w szkołach, dyskotekach i innych skupiskach młodzieży oraz osiąganiem dojrzałego wieku przez niegdyś młodocianych narkomanów. Wcześniejsze zaniechania w zakresie badań nad tym zjawiskiem, a przede wszystkim niewielki udział w zapobieganiu jego rozszerzaniu, zaczęto wyrównywać podnoszeniem wrażliwości rodziców, nauczycieli i policji na nietypowe zachowania młodzieży, wskazujące na jej kontakt ze środkami odurzającymi. Pojawiły się na rynku wydawniczym publikacje o narkotykach i skutkach ich używania, raporty z badań nad narkotyzowaniem się młodzieży, informatory o ośrodkach pomocy dla narkomanów, ulotki ostrzegające młodzież i rodziców przed niebezpieczeństwami zażywania narkotyków, audycje radiowe i telewizyjne na temat samych narkotyków, a także podobnych substancji, tzw. „dopalaczy”. Opisano zjawisko narkomanii i problemy z nim związane takie, jak wzrost agresji, sposoby dystrybucji używek w skali światowej i lokalnej, zgodne z duchem czasu nowe sposoby prania brudnych pieniędzy, a więc rozwój przestępczości kryminalnej i gospodarczej, wzrost zapadalności na choroby zakaźne w środowiskach narkomańskich, zwiększenie się liczby rozwodów na tle nieodpowiedzialności i włóczęgostwa osób zażywających narkotyki. Dotychczas mało było publikacji, które mówiłyby o osobach niezażywających narkotyków, a jednak głęboko zranionych przez najbliższych, mających doświadczenia z narkotykami. Nie było książki o matkach bezsilnych wobec narkomanii swoich dzieci, które dotknięte przez trajektorię współuzależnienia przeżywają cierpienia nieznane innym matkom. To właśnie o nich – którym jak cień stale towarzyszy obawa o los dziecka uzależnionego od narkotyków – jest książka Ewy Trębińskiej-Szumigraj.

Kobiety te najczęściej późno dowiadują się o nałogu swego dziecka i z trudem radzą sobie z cierpieniem, zawiedzionymi nadziejami, obawami o jego, a czasem i o swój, los, z negatywnymi emocjami, jakie budzi jego widok i zachowania, z opinią



najbliższego otoczenia o nich jako „nieudanych matkach”. Czasem radzą sobie z trajektorią współzależnienia i wychodzą z opresji obronną ręką. Czasem przeżywają swoisty stan zawieszenia, znajdują spokój i osiągają równowagę w życiu codziennym, gdyż dziecko (dorosły syn lub córka) przebywają w więzieniu, a więc są „pod opieką”. Zdarza się, że nawet pomimo płynącej z zewnątrz pomocy i upływu czasu, nie potrafią uwolnić się od współzależnienia (trajektorii), tkwią w nim, doznając na przemian silniejszych lub słabszych jego wpływów. To ich udziałem jest wycofywanie się z życia społecznego, ponoszenie porażek w życiu zawodowym, nadwątlenie więzi rodzinnych, obniżenie satysfakcji z życia małżeńskiego. Najczęściej przeżycia te są ukrywane przed innymi, nie są upubliczniane, chociaż przez osoby cierpiące bywają związane z szerszymi zmianami zachodzącymi zarówno w ich życiu, jako pojedynczych ludzi, jak i w życiu społecznym.

Zaletą książki jest to, że autorka „wyławia” te przeżycia, nazywa i opisuje, a współzależnienie osadza w całym kontekście, w jakim lokuje się złożone zjawisko narkomanii, pokazując rangę problemów społecznych, medycznych, psychologicznych, prawnych z nim związanych. Przytoczone w książce wyniki dotychczasowych badań oraz przeanalizowane dokumenty pozwalają czytelnikowi zgłębić wiele aspektów zjawiska narkomanii, a także poznać różnorodne spojrzenia na kwestię uzależnienia i współzależnienia, w tym również oryginalne spojrzenie autorki, traktujące współzależnienie matek jako pęknięcie ich tożsamości, piętno, przeniesienie odpowiedzialności lub trajektorię cierpienia. Uważnego czytelnika, śledzącego problemy współzależnienia, może zaskoczyć bogata literatura psychologiczna, filozoficzna i socjologiczna (Levinas, Giddens, Goffman, Schütze) wykorzystana dla naświetlenia tego problemu w pogłębiony i dotychczas nieznan sposób.

Największą wartością tej książki jest jednak materiał badawczy, który służył do jej napisania i sposób jego interpretacji. Książka została napisana na podstawie narracji współzależnionych matek, które w wywiadach biograficznych opowiedziały o swoich przeżyciach, związanych z doświadczaniem trajektorii współzależnienia, o sukcesach i porażkach doznawanych przy próbach uwolnienia się z niej i wreszcie – o zmianach swojego stosunku do dziecka i oceny stanu swojej tożsamości, skonstruowanej na nowo po latach zmagania z cierpieniem. Jest to absolutnie oryginalne spojrzenie na zagadnienia związane ze zjawiskiem narkomanii.

Opiniowana książka jest nowatorska z kilku podanych niżej powodów.

1. Autorka uczyniła przedmiotem analizy problematykę współzależnienia, która ma bardzo skąpy opis w dotychczasowej literaturze, a samo współzależnienie bywa najczęściej traktowane jako choroba, reakcja na stres, zaburzenie osobowości lub „trudne macierzyństwo”.
2. Przeprowadziła teoretyczną analizę tego zjawiska, przy wykorzystaniu najnowszej, bogatej literatury rodzimej i obcej z zakresu filozofii, psychologii, socjologii.
3. Zgromadziła i wykorzystwała autentyczne opowieści biograficzne współzależnionych matek, zgodnie z metodologią tego typu badań.

4. Oryginalnie potraktowała współzależnienie jako trajektorię dającą się ująć w pewne fazy, zgodnie z teoretycznym modelem Fritza Schützego i Nancy Schlossberg.
5. Użyła klarownego i specjalistycznego języka do opisu analizowanych zjawisk.
6. Wzbogaciła opisy wykresami obrazującymi przedstawiane treści.

Dzięki autentyczności i oryginalności cytowanych wypowiedzi matek, dzięki dokonanym uogólnieniom, jasno zarysowanym problemom i zwróceniu uwagi na ich społeczną i osobistą wysoką rangę, opiniowana książka zajmuje miejsce szczególnie w naszej literaturze dotyczącej narkomanii. Jest poważnym wkładem w badanie samego zjawiska i jego skutków, jest nowatorskim ujęciem jeszcze mało rozpoznanego naukowo problemu.

Ze względu na wymienione zalety, książka powinna zainteresować szerokie grono czytelników. Sądzę, że może być ważnym źródłem wiedzy dla pracowników poradni wspomagających leczenie uzależnień i innych placówek zajmujących się narkomaniami i ich rodzinami. Jej treść może być przedmiotem dyskusji naukowych badaczy zjawiska narkomanii i jej społecznych skutków. Może zainteresować rodziców dzieci narażonych na kontakt z narkotykami, a zwłaszcza rodziców, których dzieci takiego kontaktu doświadczyły. Z pewnością będzie dobrym podręcznikiem akademickim dla przyszłych wychowawców, terapeutów, lekarzy, pracowników socjalnych, organizatorów życia w środowisku, twórców ośrodków opieki nad młodzieżą wymagającą resocjalizacji, lokalnych polityków, policjantów, osób duchownych. Niewykluczone, że będzie przydatna dla młodzieży narażonej na pokusy ze strony dealerów narkotyków. Dobrze się więc stało, że książką Ewy Trębińskiej-Szumigraj zainteresowała się tak poważna oficyna jak Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne (GWP), że podjęła się jej opublikowania, promocji i dystrybucji.

Alicja Kargulowa
Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu